

Janusz Socha

ZWIĄZEK TABORCZYKÓW

W niniejszym artykule przedstawiam sprawy Związku Taborczyków, organizacji utworzonej w 1905 r. i zrzeszającej Polaków kończących szkoły rolnicze w czeskim mieście Tabor. Podstawę źródłową opracowania stanowią *Wspomnienia z Taboru* — zbiór opublikowanych w 1929 r. wspomnień szkolnych taborczyków¹, powstały pod auspicjami Związku, oraz ukazująca się na łamach „Gazety Rolniczej” kronika Związku. Pewne dane o polskich skupiskach studenckich za granicą czerpię z pracy A. Karbowiaka². Nowsze badania nad studiami rolniczymi Polaków za granicą, w Wiedniu przeprowadził S. Brzozowski³. Opublikowałem już artykuł o Stowarzyszeniu Puławiaków, podobnej do Związku Taborczyków organizacji wychowawczej, zrzeszającej Polaków kończących naukę w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach (1969—1915)⁴, a zamierzam opracować jeszcze działalność Związku Dublańczyków-Agronomów, w którym z kolei zorganizowali się wychowankowie Akademii Rolniczej w Dublanach.

Szkolnictwo rolnicze w Taborze datuje się od założenia w 1866 r. Krajowej Wyższej Szkoły Rolniczej, przemianowanej w następnym roku na Krajowy Instytut Rolniczy, a później, w 1900 r., na Królewsko-Czeską Akademię Rolniczą. Dopiero Akademia stanęła na prawdziwie wysokim poziomie nauczania, jak i prac badawczych, natomiast Szkoła i Instytut reprezentowały sobą typ średniej szkoły rolniczej. Aka-

¹ *Wspomnienia z Taboru*. Wydawnictwo Koła Taborczyków przy Związku Rolników i Leśników z Wyższym Wykształceniem, red. S. Jankowski, Warszawa 1929.

² A. Karbowiak, *Młodzież polska akademicka za granicą, 1795—1910*, Kraków 1910.

³ S. Brzozowski, *Studia rolnicze, leśne i weterynaryjne Polaków w Wiedniu od połowy XVIII do XX wieku*, Wrocław 1967.

⁴ J. Socha, *Stowarzyszenie Puławiaków*, „Acta Universitatis Lodzianis” 1984, Folia historica 18, s. 95—97.

demia stała się międzynarodowym, słowiańskim ośrodkiem kształcenia rolniczego. Po naukę przyjeżdżała tutaj młodzież różnych narodów słowiańskich, także i polska, początkowo sporadycznie, liczniej od 1890 r., a od czasu rewolucji 1905 r., gdy Królestwo Polskie dotknęła fala represji szkolnych, Polacy zaczęli dominować swą liczebnością i aktywnością wśród słuchaczy wszystkich nacji, nie wyłączając Czechów. Pod względem społecznym przeważali wśród Polaków synowie ziemian i to bardziej majątnych.

Jak wszędzie w środowisku akademickim, tak i tutaj, słuchacze tworzyli swe organizacje o charakterze samokształceniowym i samopomocowym. Najpierw, w roku 1893 powstało Kółko Polskie, które w 1903 r. zostało przekształcone w Czytelnię Polską Akademików Rolników w Taborze, nazywaną też Czytelnią Polską. Istniała jeszcze organizacja Bratnia Pomoc i korporacja „Świtez”, ale nie dorównywały one Czytelni ani swym znaczeniem, ani skalą wpływów na kolonię polską. Założenia ideowe kolonii polskiej początkowo rozwijały się pod wpływem prądów organicznikowskich, a następnie od końca XIX w. — Ligi Narodowej i Narodowej Demokracji. Były to trendy przeważające, ogarniające większość słuchaczy polskich, obok których marginalnie ujawniały się wpływy socjalistyczne i konserwatywno-ugodowe.

Z krajem taborczycy wiązali się początkowo za pośrednictwem proendeckiej organizacji „Ognisko”, a następnie, przed I wojną światową, poprzez ruch drużyniaci i strzelecki. W czasie wojny wielu z nich wstąpiło do Legionów Piłsudskiego. Utrzymywali też kontakty z polskimi słuchaczami szkół górniczych w czeskim Przybramiu i w styryjskim Leoben.

Szkoła w Taborze i jej otoczenie otwierały słuchaczom polskim drogę do poznania kultury Czechów, kroczących wówczas drogą odrodzenia narodowego i ekonomicznego postępu, nowoczesnej organizacji rolnictwa i rozwoju społecznego wsi. Osiągnięcia czeskie wzbudzały więc wśród słuchaczy polskich zainteresowanie i chęć naśladowania ich we własnym kraju.

W Akademii przywiązywano dużą wagę do praktycznej nauki zawodu rolnika. Prowincjonalny charakter Taboru ułatwiał wykorzystywanie okolicznych wsi i folwarków do ćwiczeń i dla wykładów. Dostępne też były najbliższe położone oddziały społecznych organizacji rolniczych i zakłady przemysłu rolniczego. Ponadto szkoła miała ogród botaniczny, dobrze urządzone folwark własny, w którym słuchacze mogli oglądać wszystkie działy gospodarstwa wiejskiego i najnowsze maszyny rolnicze. Nauczanie szkolne uzupełniały częste praktyki, wycieczki po kraju i wakacyjny kurs melioracyjny.

W szkole obowiązywał język wykładowy czeski, ale poza wykła-

dem istniała wykorzystywana przez Polaków swoboda posługiwania się językiem polskim i rozwijania własnego życia kulturalnego. Drogą samouctwa Polacy uzupełniali swe wykształcenie elementami niezbędnej im w kraju wiedzy społecznej. Systematycznie gromadzili własną bibliotekę, w której znalazły się podstawowe dzieła rolnicze, książki i czasopisma gospodarcze i społeczne oraz dzieła polskiej literatury narodowej. Po I wojnie światowej biblioteka ta, licząca kilka tysięcy tomów i szczęśliwie przechowana w Taborze, decyzją Koła została przekazana częściowo Macierzy Polskiej na Śląsku Cieszyńskim, do której trafiała literatura społeczna i beletrystyka; dzieła rolnicze i przyrodnicze sprowadzone do kraju przekazano do zbiorów Związku Rolników i Leśników z Wyższym Wykształceniem.

I wojna światowa przerwała napływ Polaków do Taboru, po wojnie szkoła przestała funkcjonować.

Do szkół taborских uczęszczało kończąc naukę z dyplomem lub bez dyplomu) ok. 500 Polaków, przeważnie pochodzących z terenu zaboru rosyjskiego, zwłaszcza z Królestwa Polskiego⁵.

W 1905 r., z inicjatywy grupy taborczyków, w Królestwie Polskim (przy Sekcji Rolnej Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu) powstał jako organizacja wychowawcza, poszkolna, Związek Taborczyków. Po rozwiązaniu Sekcji w 1907 r. Związek zbliżył się do powstałego w jej miejsce Centralnego Towarzystwa Rolniczego (CTR). W 1914 r. Związek zrzeszał razem 126 osób, w tym byłych wychowanków, jak i aktualnych słuchaczy Taboru. Po wojnie, gdy Akademii Taborskiej już nie było i nie było też potrzeby wyjeżdżania po naukę rolnictwa za granicę w takim stopniu jak przed wojną, dopływ nowych sił do Związku osłabił. Organizacja została więc skazana najpierw na stagnację i dalej na kurczenie się jej szeregów. Był to jeden z ważniejszych powodów, by w 1921 r. przystąpić do tworzącego się wówczas Związku Rolników i Leśników z Wyższym Wykształceniem⁶. Nie oznaczało to oczywiście zerwania dotychczasowych więzi z Centralnym Towarzystwem Rolniczym, które istniało do 1929 r. Związek Taborczyków zrzeszał wówczas ok. 160 osób⁷. Przez ten czas, od chwili powstania

⁵ Związek Taborczyków, „Gazeta Rolnicza” 28 XI 1908, nr 48; Zjazd koleżeński taborczyków, tamże, 1 XI 1912, nr 44; Odezwa do członków Związku Taborczyków, tamże, 5 V 1916, nr 17—18; Zebranie organizacyjne Związku Taborczyków, tamże, 14 XII 1917, nr 50; Zebranie Związku Taborczyków, tamże, 6 VI 1919, nr 23; S. Jankowski, *Tabor i taborczycy*, tamże, 8 IV 1926, nr 13—14; Ze Związku Taborczyków, „Ziemiańin” 1918, nr 3.

⁶ Związek Rolników i Leśników z Wyższym Wykształceniem i jego rola w kształtowaniu polskiej myśli rolniczej, Warszawa 1937, s. 17.

⁷ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Centralne Towarzystwo Rolnicze, Sygn. 0009, k. 75, Protokół z posiedzenia Komitetu CTR, 16 III 1929.

w 1905 r., prezesem Związku był Zygmunt Chrzanowski, a sekretarzem Stefan Jankowski, którzy włożyli najwięcej wysiłku w powstanie i działalność organizacji, oni też najwięcej przyczynili się do utrzymania jej w strukturze działania CTR.

W zamieszczonym we *Wspomnieniach* spisie 502 Polaków uczących się w szkołach taborских⁸ wyodrębnia się grupa 314 osób, (63⁰/₀), których nazwiska zostały opatrzone pewnymi informacjami o charakterze zawodowym i społecznym. Przy nazwiskach pozostałych 188 słuchaczy (37⁰/₀) takich danych brak. Analizując zawarte informacje ustalamy nazwiska ziemian i z kolei wśród nich nazwiska posesjonatów — właścicieli dóbr. Okazuje się, że jedni byli nimi w przeszłości dalszej lub wskazuje, że w czasie opracowywania *Wspomnień* posiadali majątność ziemską. O każdym kogo należałoby umieścić w grupie pierwszej — tj. byłych właścicieli ziemskich — zapisano: „gospodarował na własnym” dodając: początkowo, najpierw, później. Drugi, najczęściej spotykany sposób określania stosunku wychowanka szkoły do posiadania majątności w przeszłości sprowadza się do słów: „[gospodarował na] własnym majątku”, „gospodarował u siebie”, „gospodarował w...” i podawano tutaj miejscowość, okolicę, region itp. lub że majątek ziemski „miał” czy też „stracił”. W tym ostatnim przypadku objaśniano zazwyczaj, że utrata majątności była wynikiem okoliczności losowych, najczęściej wojny i rewolucji rosyjskiej.

Nie ma pewności co do statusu społecznego i majątkowego taborczyków przedstawionych jako „gospodarujących w...” Niekoniecznie musieli oni być posesjonatami. Dopuszczając w tym przypadku możliwość błędu (cztery osoby) w ustaleniach, przyjmujemy liczebność tak określonej grupy byłych właścicieli ziemskich na 38 osób. Co do grupy drugiej, aktualnych właścicieli ziemskich, używa się takich określeń, jak: „właściciel ziemski”, „posiada majątek własny”, „mieszka w majątku własnym”, „gospodaruje na własnym majątku”, „gospodaruje na własnym”, „gospodaruje u siebie”. Również i tym razem nie można z całą pewnością do grupy posesjonatów wliczyć gospodarujących „u siebie” (pięć osób). Łącznie jednakże z nimi cała grupa taborczyków-ziemian, aktualnie posesjonatów, obejmuje 69 osób.

Dalej wyodrębniamy 9-osobową grupę dzierżawców ziemskich, wśród których dzierżawą zajmowało się aktualnie pięć osób, a cztery w dalszej lub bliższej przeszłości; 34 osoby występują jako zarządcy majątków ziemskich, w tym 14 w przeszłości lub przejściowo, a 20 aktualnie.

⁸ *Spis Polaków, którzy byli w Wyższej Królewskiej Szkole Rolniczej i Rolniczo-Przemysłowej, w Wyższym Królewskim Instytucie Rolniczym i w Królewsko-Czeskiej Akademii Rolniczej w Taborze, [w:] Wspomnienia z Taboru...*, s. 107—118.

Wśród nich znalazł się zarządca dóbr rolnych i leśnych Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych w Sosnowcu.

Ogółem w 150 przypadkach spotykamy się z ziemianami posesjonatami, dzierżawcami lub administratorami. Jednakże w 14 przypadkach liczono dwukrotnie te same osoby, gdyż niektórzy taborczycy występowali na przemian jako właściciele, dzierżawcy i administratorzy. Odstępując od śledzenia skądinąd godnych uwagi losów osobistych, degradacji, karier i przesunięć hierarchicznych taborczyków w obrębie warstwy ziemiańsko-obszarniczej, trzeba będzie liczbę ziemian obniżyć do 136 osób, co w stosunku do wyodrębnionej grupy 314 słuchaczy stanowi 43%. W grupie tej z kolei najliczniej występują taborczycy związani z Centralnym Towarzystwem Rolniczym i jego różnorodnymi agendami na szczeblu stołecznym i w terenie, zwłaszcza w regionalnych (okręgowych) towarzystwach rolniczych. Było więc dwóch członków założycieli, dwóch prezesów i wiceprezes okręgowego towarzystwa rolniczego; dwóch delegatów do rad wojewódzkich CTR, redaktor „Przewodnika Kółek i Spółek Rolniczych w Królestwie Polskim” — organu Wydziału Kółek Rolniczych CTR i trzech korespondentów „Gazety Rolniczej” — naczelnego organu Towarzystwa. Byli też pracownicy etatowi: instruktor i pracownik Wydziału Hodowlanego, dwóch kierowników biur rad wojewódzkich i dwóch kierowników szkół rolniczych CTR. Razem siedemnaście osób, co do których jest pewność, że swą działalnością społeczną i pracą zawodową związali się z CTR. Również przynajmniej część spośród jedenastu dalszych taborczyków pracowała w agendach doświadczalnych i służbach instruktorskich CTR.

Ustalona liczba taborczyków — działaczy CTR — nie jest kompletna, dalsze badania powinny ją powiększyć. We *Wspomnieniach* znajdujemy jeszcze pewne (nie dające się przy obecnym stanie badań wykorzystać) informacje o taborczykach podejmujących się działalności w kółkach rolniczych (przeważnie byli to prezesi kółek) bądź działalności zawodowej jako najemni pracownicy zakładów doświadczalnych, instruktorzy i nauczyciele w szkołach rolniczych CTR. Dalej w siedmiu przypadkach mamy do czynienia z komisarzami ziemskimi i w jednym przypadku z pracownikiem urzędu ziemskiego, nie wiadomo jednakże jakiego szczebla. Ponieważ komisarze zatrudnieni w urzędach ziemskich wszystkich szczebli, od głównego przez okręgowe do powiatowych, też byli pracownikami najemnymi, przyjmujemy, że instytucje te zatrudniły ośmiu wychowanków Taboru.

W syndykatach rolniczych pracowało czterech taborczyków zajmując w nich eksponowane stanowiska dyrektorów. Spośród wszystkich pracujących najemnie, poza bezpośrednią produkcją na roli, właśnie oni najbardziej wiązali się z warstwą ziemiańską. Czterech innych ta-

borczyków przepracowało jakiś czas w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych i w Ministerstwie Reform Rolnych. Również czterej z ramienia tychże ministerstw, bądź urzędów wojewódzkich, pełniło funkcje kontrolne nad dobrami państwowymi. Było jeszcze dwóch pracowników bankowych, a także wyspecjalizowany w Czechach rybak i chmielarz oraz kierownik rolniczych kursów oświatowych im. Staszi-
ca; dalej, pojedynczo lub małymi grupami różnorodni udziałowcy, kapitalistyczni przedsiębiorcy, precederzyści czy wreszcie najemni pracownicy dotychczas nie wymienionych jeszcze społecznych związków i organizacji rolniczych oraz wojewoda i starosta powiatowy. Był też wieloletni współwłaściciel i współredaktor „Gospodarza”, przejściowego (do 1914 r.) organu Związku, z którym współpracowało jeszcze czterech wychowanków szkół taborskich, a trzech innych podawało się za współpracowników różnych pism rolniczych i ekonomicznych.

W obrębie działania takich klasowo-zawodowych organizacji i instytucji ziemiańskich, jak Związek Ziemiańskich, Bank Ziemiański i Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, zaktywizowało się ośmiu taborczyków. W stosunku do dwóch spośród nich możemy napisać, że uplasowali się na szczycie hierarchii Banku Ziemiańskiego; dwaj następni to kierownicy, a trzej to działacze prowincjonalnych oddziałów Związku Ziemiańskich. Jeden spośród nich, L. Bryndza-Nacki, połączył dwie wysokie godności ziemiańskie — wiceprezesa Banku Ziemiańskiego i radcy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Wielu taborczyków aktywizowało się kolejno bądź równocześnie na kilku polach życia społeczno-gospodarczego; część z nich związała swą działalność zawodową z karierą wojskową. Jednakże najbardziej aktywnymi stali się taborczycy związani z Centralnym Towarzystwem Rolniczym — ziemianie gospodarujący na roli, którzy nie zasklepiali się w granicach gospodarki folwarcznej, lecz oddziaływali na otoczenie chłopskie, pracując społecznie w różnych stowarzyszeniach, zwłaszcza w Kółkach Rolniczych, strażach ogniowych, domach ludowych i samorządowych⁹.

Materiał, jakim dysponujemy, pozwala na szczegółowsze przedstawienie trzech taborczyków: Zygmunta Chrzanowskiego — prezesa i Stefana Jankowskiego — sekretarza Związku oraz Leona Rogozińskiego, który wprawdzie funkcji organizacyjnej w Związku nie pełnił, ale wyróżnił się działalnością narodową i społeczną.

Zygmunt Chrzanowski (5 IV 1872 — 29 XII 1936) pochodzi ze szlachty podlaskiej. Jego rodzice: Bolesław i Helena z Dmochowskich posiadali drobny majątek ziemski w Stoku Lackim (pow. konstantynow-

⁹ Jankowski, *op. cit.*

ski), gdzie w 1866 r. urodził się ich starszy syn Ignacy, późniejszy wybitny uczony, historyk literatury, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Młodszy, Zygmunt, przyszedł na świat w Dziadkowskim (pow. konstantynowski), dokąd Chrzanowscy, utraciwszy już własność Stoku Lackiego, przenieśli się na dzierżawę majątku należącego do ich rodziny. Biografowie Ignacego Chrzanowskiego wskazują na związek utraty własnego majątku w Stoku Lackim z szykanami administracji zaborczej, zapewne z powodu powstania styczniowego¹⁰. Ale i pobyt w Dziadkowskim, dający przez pewien czas schronienie, długo nie potrwał. Chrzanowscy przenieśli się do Warszawy, zasilając szeregi inteligencji¹¹. Tutaj Ignacy i Zygmunt ukończyli gimnazjum; Ignacy wstąpił na Uniwersytet Warszawski, natomiast Zygmunt podjął praktykę rolniczą w majątku ziemskim Seroczyn (pow. łęczycki), gdzie w sposób nowoczesny gospodarował znany w kręgach ziemiańskich Edmund Werner¹².

Jeśli przyjąć stosowany dziś podział ówczesnej inteligencji warszawskiej na socjalistyczną i narodową¹³, to bracia Chrzanowscy reprezentowali odłam inteligencji narodowej. Obaj Chrzanowscy nie wyróżniali się też zasobnością, żyli na skromnym poziomie grup inteligentkich, utrzymujących się z wytężonej pracy twórczej, nauczycielskiej bądź organizacyjnej. W przypadku Chrzanowskich duże znaczenie miała też wyniesiona z rodzinnego domu atmosfera zainteresowań kulturalnych (Chrzanowscy byli spokrewnieni z Henrykiem Sienkiewiczem), zrównoważony stosunek do tradycji szlacheckiej i do sprawy narodowej. Zygmunta wyróżniały nadto tak ważne w działalności publicznej walory osobiste, jak: wyrozumienie, życzliwość, tolerancja, ujmujący sposób bycia, co przy wysokim zasobie wiedzy społecznej, a także stanowczości, jednało mu zwolenników w sferach działającego ziemianstwa¹⁴.

Odbywszy praktykę w Seroczynie Zygmunt Chrzanowski wstąpił na Akademię Rolniczą w Taborze, gdzie studiował w latach 1894—1896. Równocześnie z przykładną nauką rozwinął tutaj działalność organizacyjną wśród słuchaczy polskich, wykazując zdolność przewo-

¹⁰ S. Pigoń, *Ignacy Chrzanowski*, „Pamiętnik Literacki” 1946, z. 1—2, s. 78—79.

¹¹ J. Żurawicka, *Inteligencja Warszawy na przełomie XIX i XX w. (Wybrane zagadnienia)*, [w:] *Warszawa XIX wieku 1795—1918*, z. 3, Warszawa 1974, s. 177.

¹² *Księga jubileuszowa Towarzystwa Przemysłowego Leśmierz*, Warszawa 1913, s. 78—83.

¹³ Por. Żurawicka, *op. cit.*, s. 177; H. Kiepuska, *Warszawa w rewolucji 1905—1907*, Warszawa 1974, s. 357—359.

¹⁴ S. Jankowski, *Sp. Zygmunt Chrzanowski*, „Gazeta Rolnicza” 19 II 1937, nr 8.

dzenia. W roku szk. 1895/96 pełnił funkcję prezesa Koła Polskiego¹⁵. Następnie powrócił na Podlasie, gdzie administrował majątkiem w Dziadkowskim, jak i majątkami sąsiednimi. Był to czas długotrwałego kryzysu rolniczego ogarniającego świat kapitalistyczny, w tym także rolnictwo polskie. Owocem starań ziemiaństwa stało się wówczas zezwolenie władz carskich na zawiązanie społecznych organizacji rolniczych, mających na celu ochronę interesów wielkiej własności. Dzięki temu w 1890 r. powstała — wspomniana wyżej — Sekcja Rolna Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu, a następnie gubernialne związki rolnicze.

Ze względu na osobę Zygmunta Chrzanowskiego interesują nas zwłaszcza te syndykaty, które jako gubernialne stowarzyszenie rolnicze powstały na mocy ustawy z 1897 r. Główne ich zadania sprowadzały się do zaopatrywania rolnictwa w środki do produkcji, pochodzenia przemysłowego, zwłaszcza w maszyny, narzędzia, nasiona i nawozy mineralne. Konstrukcja syndykatów została oparta na zasadach kapitalistycznych spółek udziałowych, które oprócz działań gospodarczych mogły prowadzić też pewne prace organizacyjne. Mianowicie dopuszczona została możliwość urządzania gubernialnych zebrań członkowskich z odczytami o charakterze rolniczo-oświatowym. Jeśli wziąć pod uwagę, że do czasu powstania Sekcji Rolnej TPPiH zrzeszanie się ziemiaństwa polskiego pod zaborem rosyjskim było zakazane, to Sekcja i syndykaty po raz pierwszy od 1861 r. miały tutaj stać się wyłomem. Zwłaszcza syndykaty przyjęły się wśród ziemiaństwa, ze względu na swe zadania gospodarcze i społeczno-organizacyjne. Od 1898 r. mogły też w Królestwie Polskim powstać gubernialne towarzystwa rolnicze. Były to związki o charakterze gospodarczym, ale o szerszym niż syndykaty zakresie działania, mające zwłaszcza możliwości prowadzenia prac oświatowych i społeczno-organizacyjnych. Ponieważ należało teraz wybierać pomiędzy syndykatem a towarzystwem rolniczym, w sześciu guberniach Królestwa Polskiego (kaliska, lubelska, piotrkowska, radomska, siedlecka i warszawska) powstały syndykaty, a w 4 guberniach (kielecka, łomżyńska, płocka i suwalska) towarzystwa rolnicze. Jako pierwszy, 22 kwietnia 1899 r., zawiązał się syndykat siedlecki, działający pod nazwą Towarzystwa Rolniczego Guberni Siedleckiej¹⁶.

Syndykaty i gubernialne towarzystwa rolnicze to organizacje wąskiego kręgu ziemiaństwa, oparte na wysokich udziałach członkow-

¹⁵ *Wspomnienia z Taboru...*, s. 85—87.

¹⁶ Z. Pietkiewicz, *Zrzeszenia rolnicze, [w:] XXV-lecie rolnictwa polskiego 1883—1907. Księga jubileuszowa, „Rolnika i Hodowcy”* red. H. Kotłubaj, Warszawa 1908, s. 69—70.

skich (np. w Siedlcach obowiązywało 100 rb, gdzie na początku wstąpiło 126 osób)¹⁷. Gdy w 1905 r. zaistniały korzystniejsze warunki działania i syndykaty można było zamienić na lepsze pod względem organizacyjnym, gubernialne towarzystwa rolnicze, w 5 guberniach (kaliska, lubelska, piotrkowska, radomska i warszawska) dokonano pozorowanej likwidacji syndykatów, tworząc w ich miejsce, przy udziale tych samych osób, towarzystwa rolnicze, zaś działalność handlową syndykatów przejęły zakładane przy towarzystwach oddziały handlowe¹⁸. Utrzymał się tylko syndykat siedlecki, w którym funkcję dyrektora zarządzającego w tymże roku (1905) pełnił Zygmunt Chrzanowski. Było to poważne i prestiżowe, płatne stanowisko zabezpieczające byt materialny, dające jednocześnie pole do działalności handlowej i organizacyjnej, a także do spożytkowania wiedzy szkolnej.

Kolejna zmiana w strukturze syndykatów, jaką spowodowało utworzenie w 1907 r. Centralnego Towarzystwa Rolniczego, również ominęła Siedlce, ale miała, jak się później okazało, wywrzeć swój wpływ na losy Chrzanowskiego. Mianowicie, wraz z powstaniem CTR nastąpił rozpad na mniejsze jednostki (okręgi) towarzystw rolniczych gubernialnych, przy zupełnym zaniedbaniu spraw organizacyjnych oddziałów handlowych, które się utrzymały jako związki nie istniejących już bądź reorganizujących się towarzystw gubernialnych. Ponownie zaszła więc potrzeba wznowienia formy syndykalnej dla podtrzymania i kontynuowania działalności rolniczo-handlowej. Zaczęto więc na nowo tworzyć syndykaty, powierzając im zadania i majątek fikcyjnie likwidowanych oddziałów handlowych. W 1909 r. odnowiono w Królestwie Polskim sieć syndykatów, tworząc na koniec Syndykat Rolniczy Warszawski, z prawem dokonywania operacji handlowych na terenie całego kraju, co postawiło go w roli centrali krajowej, zwłaszcza że istniejące od 1902 r. — jako reprezentacja handlowa syndykatów — Biuro Kooperacji Rolnej nie spełniało na razie funkcji centralizujących¹⁹.

Ekspozowane stanowisko dyrektora nowego syndykatu rolniczego warszawskiego, organizacji handlowej zaopatrującej rolnictwo w środki przemysłowe i dokonywającej skupu produktów rolnych, w 1909 r. przyjął Zygmunt Chrzanowski, stając się w ten sposób de facto krajowym dyrektorem syndykatów. Stanowisko to otwierało również drogę ku ludziom mającym wpływ na politykę i gospodarkę krajową. Nie-

¹⁷ S. Dzierzbicki, *Stowarzyszenia rolnicze w Królestwie Polskim*, „Ekonomista” 1902, t. IV, s. 224.

¹⁸ *Stosunki rolnicze Królestwa Kongresowego*, Warszawa 1918, s. 604—605.

¹⁹ S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości polskiej do 1914 roku*, Warszawa 1939, s. 215.

wątpliwie pomogła w tym owocna działalność Chrzanowskiego w Siedlcach, gdzie pod jego kierunkiem rozpoczęto stawiane za przykład działania nad ograniczającym lichwę skupem płodów rolnych i wydatnie wpływno na obniżkę cen artykułów przemysłowych, zwłaszcza maszyn, narzędzi i nawozów pochodzenia zagranicznego²⁰.

Na stanowisku dyrektora syndykatu warszawskiego Chrzanowski wykazał się jako dobry organizator, snujący plany rozwojowe ruchu syndykalnego, doskonalenia obsługi handlowej rolnictwa i nawiązania bezpośredniego kontaktu z kółkami rolniczymi CTR. Celowi temu miała zwłaszcza służyć reaktywizacja Biura Kooperacji Rolnej, które pod faktycznym kierownictwem Chrzanowskiego — wiceprezesa zarządu — poczęło urastać do roli krajowego związku syndykatów rolniczych²¹. O słuszności obranego kierunku zaświadczyają dobre wyniki działalności handlowej syndykatów, osiągających w 1912 r. sumę 13 mln rb za sprzedane towary, wobec 1,9 mln w 1905 r.²² Równocześnie ruch syndykalny począł wkraczać na drogę odnowy społecznej z pomocą tworzonych oddziałów powiatowych (46 oddziałów w 1913 r.) jako terenowych filii stowarzyszeń gubernialnych, dzięki którym łatwiej docierano do producenta chłopskiego. W związku z tym chłopci nabywając liczniej udziały, wchodzili do ruchu na prawach zrzeszonych członków. Ten niewątpliwie demokratyzujący proces najbardziej uwidaczniał się w syndykacie warszawskim będącym pod bezpośrednim wpływem Chrzanowskiego.

Po wybuchu I wojny światowej Chrzanowski zwrócił swą działalność w kierunku spraw społeczno-opiekuńczych i samorządnych Królestwa Polskiego. Powołany w skład Centralnego Komitetu Obywatelskiego objął w nim funkcję przewodniczącego Wydziału Gospodarczego; 15 sierpnia 1915 r. został wiceprezesem Komitetu. Równocześnie działał w warszawskim Komitecie Obywatelskim. Gdy Królestwo Polskie po ustąpieniu Rosji weszło pod okupację niemiecko-austriacką, Chrzanowski począł się uaktywniać w organizacjach politycznych. Jako przedstawiciel bezpartyjnych wszedł do utworzonego w październiku 1915 r. Międzypartyjnego Koła Politycznego — reprezentacji ugrupowań pasywistycznych — zajmując w nim eksponowane funkcje przewodniczącego sekretariatu i członka komitetu redakcyjnego. W 1916 r.

²⁰ Dzierzbicki, *op. cit.*, „*Ekonomista*” 1909, t. IV, s. 224.

²¹ Z. Chrzanowski, *Syndykaty rolnicze w Królestwie Polskim*, [w:] *Ruch spółdzielczy na ziemiach polskich*, Lwów 1916, s. 69—74; A. Okołowicz, *Ruch spółdzielczy w rolnictwie*, [w:] *Stosunki rolnicze Królestwa Kongresowego...*, s. 605—606; S. Piechowicz, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego w zaborze rosyjskim*, [w:] *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, cz. I do 1918 r., red. S. Inglot, Warszawa 1971, s. 282—283.

²² Wojciechowski, *op. cit.*, s. 27.

wszedł do Rady Głównej Opiekuńczej, mającej zastąpić zniesiony CKO. W Radzie Chrzanowski odznaczył się ofiarną walką ze zniszczeniami i rabunkiem okupanta oraz z głodem ludności²³. Zajął się zwłaszcza ratowaniem niszczących majątków ziemskich i w ogóle sprawami organizacyjnymi w ruchu ziemiańskim, zmierzającym do utworzenia swej organizacji klasowej, która w czasie panowania rosyjskiego nie mogła powstać. W tym kierunku jako jeden spośród wielu innych wybitniejszych działaczy CTR Chrzanowski czynił starania jeszcze przed wojną, wpływając na tworzenie ziemiańskich kół porad sąsiedzkich i kół samopomocy ziemian, z których w czerwcu 1915 r. powstało Towarzystwo Samopomocy Ziemian, a następnie w sierpniu 1916 r. Warszawski Związek Ziemian dla okupowanych terenów Królestwa Polskiego. Chrzanowski został członkiem Rady Nadzorczej Związku²⁴.

Kolejny obszar działalności publicznej Chrzanowskiego w czasie wojny wiązał się z istniejącym od 1911 r. Biurem Pracy Społecznej, które było organem wykonawczym Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej. Pozbawionym wskutek wojny swych kierowników (W. Grabskiego, E. Piltza i P. Nowodworskiego) Biurem zajął się właśnie Chrzanowski i wraz z innymi działaczami Międzypartyjnego Koła Politycznego dokonał reorganizacji tej placówki, czyniąc z niej instytucję bezpośrednio poprzedzającą — ze względu na spełniane funkcje — Radę Stanu Królestwa Polskiego. Siedziba Biura mieściła się w gmachu Centralnego Towarzystwa Rolniczego, a Chrzanowski, wchodząc do ciał kierowniczych Towarzystwa — do Zarządu lub komitetu — odgrywał w Biurze pierwszoplanową rolę. Zadbał przede wszystkim o podstawy materialne Biura i zatroszczył się o jego skład osobowy. Ponieważ Biuro miało być reprezentantem spraw krajowych, a powstało jako organ ziemiańsko-burżuazyjny i w czasie wojny działało, z początku przede wszystkim oparte na siłach ziemiańskich, Chrzanowski postarał się o wprowadzenie do Biura przedstawicieli postępowej inteligencji warszawskiej i socjalistów. Z tego powodu w skład Biura — zajmującego się opracowywaniem podstawowych kwestii społecznych, gospodarczych, samorządowych i oświatowych Królestwa, mających, jak się później okazało, zasadnicze znaczenie dla odradzającej się Polski, obok regentów J. Ostrowskiego i ks. L. Lubomirskiego — wchodzili socjaliści: M. Niedziałkowski, T. Hołowko i T. Szturm de Sztrem. Chrzanowski, choć z przekonania umiarkowany konserwatysta związany z Naro-

²³ J. Holzer, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1967, s. 363, 378—379; Jankowski, *Sp. Zygmunt Chrzanowski...*

²⁴ *Zebranie organizacyjne Związku Samopomocy Ziemian*, „Gazeta Rolnicza” 21 VI 1916, nr 22; *Władze kierownicze Związku Ziemian*, „Ziemianin” 1917, nr 1; S. Miklaszewski, *Organizacje ziemiańskie na ziemiach polskich*, [w:] *Ziemiaństwo i większa własność rolna*, Warszawa 1929, s. 17—21.

dową Demokracją, dla dobra kraju zaspółił w działaniach Biura różne, przeciwstawne siły polityczne²⁵.

Chrzanowski 24 lutego 1917 r. został wybrany wiceprezesem Centralnego Towarzystwa Rolniczego, w którym zresztą od kilku lat uchodził za główną postać od spraw rolniczo-handlowych. Na forum władz naczelných i w towarzystwach okręgowych CTR propagował własny program unowocześniania ruchu syndykalnego, zbliżenia go do form spółdzielczych i wprowadzenia opłacalnego dla producentów handlu zbożem. Za jego sprawą poszczególne syndykaty gubernialne i oddziały terenowe należały do Sekcji Kooperatyw Rolniczych, wyspecjalizowanego w spółdzielczości organu działania CTR²⁶.

Końcowy okres wojny i okupacji niemiecko-austriackiej Królestwa Polskiego zaznaczył się awansami państwowymi Chrzanowskiego. Wszedł w skład Rady Rolniczej utworzonej 21 lipca 1918 r. przy ministrze rolnictwa w rządzie J. K. Steczkowskiego i następnie 23 października t.r. w skład rządu J. Świeżyńskiego jako minister spraw wewnętrznych²⁷. Jednocześnie zaangażował się w tzw. sprawę chełmską, występując w obronie Chełmszczyzny, m. in. spowodował wydanie książki uzasadniającej polskość tej ziemi²⁸.

Po wojnie, w Polsce niepodległej Chrzanowski skupił się ponownie na sprawach rolniczo-gospodarczych i nie powracał do swych działań politycznych z okresu wojny²⁹. Przede wszystkim wznowił swą działalność w syndykatach rolniczych, które w obliczu rozwijającej się spółdzielczości rolniczo-handlowej przybrały zrekonstruowaną postać spółek akcyjnych, a przeznaczone wyłącznie do działań gospodarczych straciły na swym znaczeniu społecznym³⁰. Według ostatnich danych, uzyskanych za rok 1924, Chrzanowski piastował stanowisko wicepreze-

²⁵ Z Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej, „Gazeta Rolnicza” 27 XII 1913, nr 52; tamże, 27 II 1914, nr 9; *Działalność Samorządowa Biura Pracy Społecznej*, tamże, 15 XII 1922, nr 50; J. Łoś, *Śp. Zygmunt Chrzanowski w Towarzystwie Popierania Pracy Społecznej*, 22 I 1937, nr 4; E. Szturm, de Sztrem, *Instytut Gospodarstwa Społecznego 1920—1944*, Warszawa 1959, s. 6—7.

²⁶ J. Łoś, *Zygmunt Chrzanowski jakim go znałem*, „Gazeta Rolnicza” 19 II 1937, nr 8; *Rocznik Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim za rok 1913*, Warszawa 1914, s. 31.

²⁷ S. Dzieciółowski, *Centralne Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskim i jego polityka agrarna 1906—1918*, Warszawa 1981, s. 184—185.

²⁸ W obronie ziemi, red. W. Wakar, Warszawa 1918 (tamże zwłaszcza: Z. Chrzanowski, *Przedmowa*, s. III—VII).

²⁹ Jankowski, *Śp. Zygmunt Chrzanowski...*

³⁰ W. Rusiński, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego, cz. II 1918—1939*, Warszawa 1980, s. 97.

sa Biura Kooperacji Rolnej przekształconego również w spółkę akcyjną³¹.

W tym czasie Chrzanowski przyjął pełną rezerwy postawę w stosunku do Centralnego Towarzystwa Rolniczego i zwrócił się, jak wielu jeszcze innych przedwojennych przywódców i działaczy Towarzystwa, w stronę Związku Rolników i Leśników, w którym z czasem — jako prezes oddziału warszawskiego, prezes sekcji ekonomicznej i wiceprezes zarządu głównego — osiągnął rolę współprzywódcy. Był prezesem krajowego związku giełd zbożowych i prezesem giełdy warszawskiej, a także prezesem Banku Towarzystw Spółdzielczych. Wspólnie ze Stanisławem Karpińskim przygotowywał statut Banku Polskiego³².

W latach trzydziestych, z powodu podeszłego wieku i słabnącego zdrowia, Chrzanowski był już mniej widoczny w działalności publicznej. Jednakże zasłużona przeszłość i niesłabnące zalety osobiste nadal wpływały na uznanie społeczne. W nadchodzących czasach etatyzacji życia gospodarczego i społecznego pozostawał zwolennikiem metod liberalnych. W związku z tym mówiło się o nim, że przeżył własne dzieło i że należał do tej miary działaczy publicznych, u których zmiany poglądów kupić nie można³³.

Należy jeszcze wspomnieć o działalności Chrzanowskiego w Towarzystwie Wyższej Szkoły Handlowej, zrzeszającym wychowanków i opiekunów Szkoły, upaństwowionej w 1924 r. (obecnie Szkoła Główna Planowania i Statystyki)³⁴.

Na pogrzeb Chrzanowskiego 2 stycznia 1937 r. na Powązkach w Warszawie przybyli licznie dawniejsi i nowi jego współpracownicy ze stowarzyszeń i związków, w których działał, przedstawiciele kół ziemiańskich i przemysłowych, działacze gospodarczy i społeczni³⁵. Jeszcze w tymże 1937 r. „Gazeta Rolnicza” ogłosiła upamiętniające go stypendium rolnicze³⁶.

Inną ciekawą postacią, związaną z Akademią Rolniczą w Taborze,

³¹ *Kooperacja Rolna*, „Gazeta Rolnicza” 18 IV 1924, nr 16.

³² Jankowski, *Sp. Zygmunta Chrzanowskiego...*, s. 108—109.

³³ Łoś, *Zygmunt Chrzanowski: jakim go znam...*; Jankowski, *Sp. Zygmunt Chrzanowski...*

³⁴ R. Pienkiewicz, *Monografia Szkoły Handlowej imienia Leopolda Kronenberga*, Warszawa 1900, s. 12—13; B. Miklaszewski, *Szkoła Handlowa im. Leopolda Kronenberga*, [w:] *Leopold Kronenberg*, pr. zbior. Warszawa 1922, s. 367—368; *Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie. Ustawa i statut*, Warszawa 1927, s. 3—20; *Pamiętnik trzydziestolecia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie 1906—1936*, Warszawa 1938, s. 221; R. Kołodziejczyk, *Portret warszawskiego milionera*, Warszawa 1968, s. 239.

³⁵ *Kronika. Zmarli*, „Gazeta Rolnicza” 8 I 1937, nr 1—2.

³⁶ *W sprawie stypendium im. Zygmunta Chrzanowskiego*, „Gazeta Rolnicza” 4 VII 1937, nr 24—25.

był Stefan Jankowski (1876—1941), syn Edmunda. Ze względu na pochodzenie społeczne i na własną drogę życiową, na pracę i na działalność społeczną może być uważany za przykładową postać polskiej inteligencji rolniczej. Wychowanek warszawskiej Szkoły Realnej Wojciecha Górskiego, w Taborze studiował w latach 1895—1898, uzyskując dyplom agronoma. Przez dwa lata (1896—1898) stał tutaj na czele Kółka Polskiego. Odbił w kraju praktyki dyplomowe w kilku wzorowo gospodarujących majątkach ziemskich i objął majątek własny. W 1910 r. przeszedł na dzierżawę. Wraz z pracą gospodarczą ziemianina rozwijał swe zainteresowania badawcze i społeczne, podjął się pracy redakcyjnej i pisarskiej. Przetłumaczył na język polski i spowodował wydanie w 1899 r. pracy swego taborskiego profesora J. B. Lambla pt. *Dochód z ziemi*³⁷ dając tym samym znakomity przyczynek do ugruntowania się w Polsce nauki ekonomiki i organizacji gospodarstwa rolnego, nazywanej wówczas nauką zarządu gospodarczego³⁸.

Po tym niewątpliwym sukcesie uwaga Jankowskiego zwróciła się w stronę pracy pisarskiej. Począł ogłaszać artykuły w pismach rolniczych krajowych i czeskich. W kraju sporo pisał dla zasłużonego na niwie oświatowej „Rolnika i Hodowcy”³⁹. Od 1901 r. miał już do spółki z ojcem własne, ukazujące się w postaci poradnika rolniczo-ogrodniczego dla chłopów i drobniejszych właścicieli ziemskich, dwutygodniowe pismo „Gospodarz”, którego był współwłaścicielem, współredaktorem i głównym — wypełniającym łamy — pisarzem. W posiadaniu Jankowskich „Gospodarz”, wychodzący z czasem trzy razy na miesiąc, pozostawał nieprzerwanie do I wojny światowej⁴⁰. Edycja ta rozpoczęła równocześnie mającą odtąd trwać z górą czterdzieści lat, aż do śmierci Edmunda w 1938 r., przykładową współpracę syna z ojcem. W tym czasie Jankowski—ojciec, który był wychowankiem warszawskiej Szkoły Głównej i szerzycielem zrodzonych w jej murach idei warszawskiego

³⁷ J. B. Lambl, *Dochód z ziemi*, tłum. S. Jankowski, Warszawa 1899, s. 104.

³⁸ *Zarys historii polskiej myśli ekonomiczno-rolniczej do drugiej wojny światowej*, red. A. Żabko-Potopowicz, Wrocław 1979, s. 282—283. Inni wybitni twórcy nauki zarządu w Polsce to starsi od Jankowskiego, Julian Au (zm. 1888 r.), Karol Filipowicz (zm. 1902 r.), Franciszek Górski (zm. 1904 r.) i młodszy od niego Stefan Moszczeński (ur. 1871 r.). Por.: A. Żabko-Potopowicz, *Pionierzy postępu w rolnictwie polskim*, Warszawa 1977, s. 144—146, 177—179, 248—250.

³⁹ H. Kottłubaj, *Dzieje „Rolnika i Hodowcy”*, [w:] *XXV-lecie rolnictwa polskiego 1883—1907. Księga jubileuszowa „Rolnika i Hodowcy”*, red. H. Kottłubaj, cz. I, Warszawa 1908, s. 36—60.

⁴⁰ S. Antoniewski, *Zarys bibliografii polskiego czasopiśmiennictwa rolniczego i pokrewnego na ziemiach polskich za okres 100 lat, 1755—1955*, Warszawa 1960, s. 16; Z. Turowska-Bar, *Polskie czasopisma o wsi i dla wsi. Materiały bibliograficzno-katalogowe*, Warszawa 1963, s. 83.

pozytywizmu, począł tworzyć działalność zawodową i nauczycielską, organizacyjną i społeczną swą pozycję wybitnego ogrodnika i sadownika⁴¹.

Rozpoczynając edycję „Gospodarza” obaj Jankowscy, ojciec i syn zaliczali się już do bliższych współpracowników Sekcji Rolnej TPPiH. W 1906 r. Stefan Jankowski z ramienia sekcji objął (a kontynuował już na zlecenie CTR) wykłady na Wydziale Rolniczym Towarzystwa Kursów Naukowych i następnie na Kursach Przemysłowo-Rolniczych Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, które przejęły zadania Wydziału zniesionego w 1911 r.

Niewątpliwie rezultatem działalności wykładowej Jankowskiego na Wydziale Rolniczym TKN i na Kursach Przemysłowo-Rolniczych MPIR jest (umieszczony w obszernej syntezie stosunków rolniczych Królestwa Polskiego) historyczny zarys rozwoju i aktualnego stanu polskich stowarzyszeń i społeczno-gospodarczych związków rolnictwa w Królestwie Polskim oraz na ziemiach polskich pod zaborem austriackim i pruskim⁴². Tym samym Jankowski wszedł do grona pierwszych znawców tej dopiero kształtującej się dziedziny wiedzy o stowarzyszeniach i związkach, tj. asocjacji rolniczej. W Królestwie Polskim Jankowski był drugim obok J. Jeziorańskiego⁴³ autorem prac naukowych w tej dziedzinie. Ukazujące się dotychczas, niezbyt zresztą liczne, opracowania powstawały bądź to dla potrzeb oświatowo-popularyzatorskich, bądź też polityczno-agitacyjnych⁴⁴. Wspomniana synteza zawiera też drugie opracowanie przygotowane przez Jankowskiego, traktujące o sprawach

⁴¹ Pracował w ogrodach warszawskich: Botanicznym i Pomologicznym, uczył w Szkole Ogrodniczej i w innych warszawskich szkołach prywatnych, wykładał na kursach Warszawskiego Towarzystwa Ogrodniczego, Towarzystwa Kursów Naukowych, na Kursach Przemysłowo-Rolniczych przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, w Wyższej Szkole Ogrodniczej i w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, od 1930 r. honorowy doktor tej uczelni. Autor około 30 większych prac traktujących praktyczne sprawy sadownictwa i ogrodnictwa, historyk obu tych gałęzi gospodarstwa wiejskiego. Współzałożyciel i współprzewodniczący krajowych towarzystw i zrzeszeń ogrodniczych. J. Klemensiewiczowa, *Jankowski Edmund (1849—1938)*. *Polski Słownik Biograficzny*, t. X, Wrocław 1962—1964, s. 237; A. Żabko-Potopowicz, *Pionierzy postępu w rolnictwie polskim*, Warszawa 1977, s. 151—152.

⁴² S. Jankowski, *Towarzystwa i związki rolnicze*, [w:] *Stosunki rolnicze Królestwa Kongresowego...*, s. 585—596.

⁴³ J. Jeziorański, *Stowarzyszenia rolnicze*, [w:] *Encyklopedia rolnicza*, t. X, Warszawa 1901, s. 124—140; M. Natanson, *Towarzystwa rolnicze*, tamże, s. 319—331.

⁴⁴ S. Dzierzbicki, *Stowarzyszenia Rolnicze w Królestwie Polskim*, „*Ekonomista*” 1905, t. 1, z. 2, s. 205; S. Chelchowski, *Rolnictwo w organizacji samorządu*, Warszawa 1906; A. Wieniawski, *O naszych stowarzyszeniach rolniczych*, Warszawa 1906; Z. Pietkiewicz, *Zrzeszenia wiejskie*, Warszawa 1907.

intensyfikacji gospodarki chłopskiej pod wpływem stosowania najnowszej wiedzy i techniki rolniczej⁴⁵.

Edycja „Gospodarza”, wykłady akademickie i praca pisarsko-badawcza to tylko część obfitej działalności Stefana Jankowskiego na niwie społeczno-rolniczej w okresie przed I wojną światową i podczas wojny. Należy bowiem zwrócić uwagę na główny nurt jego działalności rozwijanej w Centralnym Towarzystwie Rolniczym i to też w dwóch kierunkach, z których jeden obejmował szkolnictwo i oświatę, a drugi kółka rolnicze.

Jeśli chodzi o kierunek pierwszy, to początkowo widzimy go w Sekcji Szkolnej wchodzącej w skład Wydziału Rolniczego, większej jednostki organizacyjnej CTR. 9 kwietnia 1911 r. Jankowski został wybrany przewodniczącym Sekcji opiekującej się szkołami rolniczymi i mającej pieczę nad wydawnictwami popularnymi CTR⁴⁶. Obejmując przewodnictwo Sekcji, Jankowski podjął się trudnej roli ratującego zliberalizowany Wydział Rolniczy TKN przed groźbą likwidacji metodami administracyjno-represyjnymi, a tym samym groźbą pozbawienia Królestwa Polskiego własnej uczelni rolniczej. Rezultatem podjętych działań było przekształcenie w 1911 r. — dla uniknięcia państwowej ingerencji rosyjskiej — Wydziału Rolniczego TKN w Kursy Przemysłowo-Rolnicze przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Jankowski wpłynął na obsadę stanowiska kierownika Kursów, którym został sprowadzony z Akademii Rolniczej w Dublanach prof. Józef Mikułowski-Pomorski⁴⁷. Udany ten wybór spowodował, że Kursy od razu stały na wysokim poziomie, zarówno pod względem nauczania, jak i pracy badawczej wykładowców. W 1916 r. Kursy zostały przekształcone w Wyższą Szkołę Rolniczą, a ta z kolei w 1918 r. w Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego⁴⁸.

⁴⁵ S. Jankowski, *Pogląd na intensywność gospodarstw wielkiej i małej własności ziemskiej*, [w:] *Stosunki rolnicze Królestwa Kongresowego...*, s. 296—302.

⁴⁶ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Centralne Towarzystwo Rolnicze, sygn. 0159, s. 160, Lista członków Sekcji Szkolnej (1911 r.), s. 160; tamże, sygn. 0160, s. 362—363; Sprawozdanie Kuratorium Szkolnego 25 VI 1918; tamże, sygn. 0166, s. 6, Prezydium CTR do Sekcji Szkolnej 27 III 1917 r.; *Sprawozdanie Sekcji Szkolnej*, [w:] *Sprawozdanie Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim za rok 1909*, Warszawa 1910, s. 21—22; tamże za rok 1910, Warszawa 1911, s. 24—25. *Rocznik Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim za rok 1911* (dalej: *Rocznik CTR*), Warszawa 1912, s. 32; *Rocznik CTR za rok 1912*, Warszawa 1913, s. 44—45; za rok 1913, Warszawa 1914, s. 52—57.

⁴⁷ Z. Pietruszczyński, *35-letnia działalność naukowa i społeczna prof. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego*, „*Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych*” 1929, t. 23, s. 328.

⁴⁸ J. Klecki, *W sprawie agrotechniki*, Warszawa 1918, s. 16; T. Miłobędzki, *Jak się tworzyła Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego*, *Wspomnienia z lat*

Jako przewodniczący Sekcji Szkolnej Jankowski wchodził z urzędu do Rady Głównej CTR⁴⁹, gdzie zasłużył się dla zorganizowania grupy niższych ludowych szkół rolniczych.

W tym czasie istniejące od kilku zaledwie lat pod zaborem rosyjskim ludowe szkoły rolnicze, skupione bądź to przy Centralnym Towarzystwie Rolniczym, bądź przy ruchu ludowym „Zarania”, rozwijały się w dwu ideowo przeciwstawnych kierunkach.

CTR miało dotychczas tylko trzy szkoły: w Pszczelinie (pow. błoński), w Sobieszynie (pow. lubartowski) i w Nałęczowie (pow. puławski). Stan ten powiększył się, na krótko przed I wojną światową o trzy dalsze szkoły: w Mieczysławowie (pow. kutnowski), w Krzyżewie (pow. miński) i w Liskowie (pow. turkowski). Wszystkie szkoły Towarzystwa, z wyjątkiem Pszczelina, który był wzorcem organizacyjnym dla pozostałych szkół, bez względu na kierunek ideowy, noszą miano szkół ziemiańskich⁵⁰. Kształciły one bowiem młodzież chłopską w duchu ideologii solidaryzmu społecznego i solidarności narodowej. Ponadto do Sekcji Szkolnej należało kilkanaście miesięcznych kursów rolniczych dla młodzieży chłopskiej, a także 10-tygodniowe kursy rolnicze im. Promyka, organizowane przy szkole pszczelińskiej oraz dwa półroczne kursy handlowe. W 1913 r. w 6 szkołach i na 15 kursach kształciło się 755 osób, chłopców i dziewcząt wiejskich⁵¹. Jako przewodniczący Sekcji odpowiadał Jankowski za sprawy organizacyjne, wychowawcze i metodyczne szkół i kursów.

Podjęta w ostatnim roku I wojny światowej nowa polityka szkolna CTR, charakteryzująca się przede wszystkim planem objęcia całości spraw szkolnictwa rolniczego w odrodzonej Polsce⁵², przyniosła likwidację Sekcji Szkolnej i utworzenie w jej miejsce, w dniu 1 lipca 1918 r. Wydziału Szkolnego, organu o szerszych kompetencjach i większym stopniu samodzielności. W Wydziale Szkolnym CTR Jankowski objął funkcję zastępcy przewodniczącego. Gdy w końcu 1921 r. dokonana się

1906—1922, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu potrójnej rocznicy zaczątków, założenia i utrwalenia Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie 1906—1936*, red. F. Staff, Warszawa 1937, s. 75.

⁴⁹ *Rocznik CTR za rok 1912*, Warszawa 1913, s. 4; *Rocznik CTR za rok 1913*, Warszawa 1914, s. 4.

⁵⁰ *Dzieje szkolnictwa i oświaty na wsi polskiej, t. 1, do 1918 r.*, red. S. Michalski, Warszawa 1952, s. 242 i n.

⁵¹ *Sprawozdanie Sekcji Szkolnej*, [w:] *Rocznik CTR za rok 1913...*, s. 53.

⁵² Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Centralne Towarzystwo Rolnicze, sygn. 0160, s. 252—253; Protokół z zebrania organizacyjnego Wydziału Szkolnego 25 VI 1918 r.; tamże, s. 263—264, Regulamin Wydziału Szkolnego (1918 r.). *Z towarzystw i instytucji rolniczych*, „Gazeta Rolnicza” 15 IV 1918, nr 14; 10 V 1918, nr 19; 28 V 1918, nr 26.

kolejna, tym razem już ostatnia reorganizacja władz szkolnych Towarzystwa i powstał — w miejsce Wydziału Szkolnego — Wydział Oświaty Rolniczej, Jankowski także został w nim zastępcą przewodniczącego oraz przewodniczącym jednego z dwóch wewnętrznych organów Sekcji Szkolnej⁵³. Ponieważ przewodnictwo Wydziału Szkolnego zostało powierzone, ze względów prestiżowych — Sewerynowi ks. Czetwertyńskiemu, byłemu prezesowi Towarzystwa, który zresztą w listopadzie 1920 r. przestał pełnić tę funkcję, cała praca spoczywała na barkach Jankowskiego i pozostałych członkach zarządu. Potwierdzały ten fakt jego pierwszoplanowa rola w Sekcji Szkolnej WOR, która w prostej linii przejęła kompetencje Wydziału Szkolnego CTR. Resztę zadań WOR przejęła druga Sekcja — Oświaty Pozaszkolnej.

Zadania Wydziału Szkolnego i Sekcji Szkolnej WOR sprowadzały się do prac i zabiegów nad utrzymaniem i prowadzeniem szkół rolniczych CTR: w Pszczelinie, Mieczysławowie, Liskowie, w Sobieszynie-Brzozowej, w Krzyżewie. Budowano szkoły w Popowie, zorganizowano szkoły w Drohiczyńce n. Bugiem, opracowywano regulamin szkół i opiekujących się nimi ciał społecznych, decydowano o osobowych i bytowych sprawach nauczycieli, powoływano kierowników i finansowano stanowisko wizytatora szkół⁵⁴. O wynikających stąd sprawach i nasuwających się doświadczeniach organizacyjnych, których sporo miała nowa epoka w polskim szkolnictwie rolniczym, datująca się od tzw. ustawy Jadwigi Dziubińskiej (1920 r.), Jankowski pisał na łamach organów Towarzystwa⁵⁵.

Odrębny rozdział w życiu Jankowskiego zajęła działalność w ruchu kółek rolniczych. Powstające podczas rewolucji 1905—1907 r. chłopskie kółka rolnicze przyłączyły się — z wyjątkiem pewnej grupy kółek wiążących się z ruchem zaraniarskim — do Towarzystwa i utworzyły w nim własny Wydział. Jankowski w 1908 r. został wybrany członkiem zarządu, a w 1912 r. sekretarzem Wydziału i członkiem stałej Komisji Regulaminowej. Wchodził do Komisji Konkursu Drobnych Go-

⁵³ *Sprawozdanie z działalności Wydziału Szkolnego od 1 VII 1918 do 16 VI 1919 roku*, [w:] *Rocznik CTR za lata 1914—1918*, Warszawa 1920, s. 110—112; *Sprawozdanie z działalności Wydziału Oświaty Rolniczej CTR za rok 1922*, [w:] *Sprawozdanie Centralnego Towarzystwa Rolniczego za lata 1922—1923*, (dalej: *Sprawozdanie CTR*), Warszawa 1924, s. 84—100; *Krótkie sprawozdanie Wydziału Oświaty Rolniczej za rok 1923*, tamże, s. 101—102; *Sprawozdanie z działalności Wydziału Oświaty Rolniczej i szkół rolniczych za 1924 rok*, [w:] *Sprawozdanie CTR za rok 1924/25*, Warszawa 1926, s. 215 i n.

⁵⁴ *Dwudziestolecie Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie 1907—1927* (dalej: *Dwudziestolecie CTR*), Warszawa 1927, s. 68—71.

⁵⁵ Por. S. Jankowski, *O szkołach rolniczych ludowych*, „Przewodnik Kółek i Stowarzyszeń Rolniczych” 1923, nr 24; tenże, *Nauka dla starszych*, tamże, 1923, nr 50; tenże, *Przyszłość szkolnictwa*, „Gazeta Gospodarska” 1925, nr 45.

spodarstw i do Komisji Wydawniczej Wydziału, która zajęła się wydaniem „Przewodnika Kółek i Spółek Rolniczych w Królestwie Polskim”, kalendarza kółek rolniczych oraz popularnych książek i broszur rolniczych⁵⁶.

Zadania Jankowskiego w zarządzie Wydziału nie wymagają — sądzę — omawiania, dotyczyły bowiem całości prac tego związku, mającego już swoją literaturę⁵⁷. Podobnie można odnieść się także do jego pracy w Komisji Wydawniczej dodając tylko, dla głębszej charakterystyki, że był współredaktorem (obok W. Bzowskiego) „Przewodnika Kółek...” i redaktorem kalendarza kółek rolniczych (wychodził od 1909 r.). Pod jego wpływem Komisja Wydawnicza w 1910 r. zawarła, stabilizując sprawy wydawnicze Wydziału, układ z Warszawską Spółką Wydawniczą⁵⁸. W ramach prac rolniczo-popularyzatorskich Wydziału ogłosił dwie drobniejsze prace o uprawie zbóż i ziemniaków⁵⁹.

W ostatnich dwóch latach poprzedzających wybuch I wojny światowej Jankowski poświęcił sporo czasu na sprawy konkursu rolniczego, ogłoszonego w 1912 r. przez Wydział Kółek Rolniczych. Nie nowa ta metoda wpływania na modernizację gospodarki chłopskiej⁶⁰ wzbudziła największe jak dotąd zainteresowanie — objęła 126 gospodarzy należących do kółek rolniczych, a w Jankowskim znalazła sumiennego analityka i propagatora uzyskanego materiału⁶¹.

W kierownictwie Wydziału Kółek Rolniczych (od 1 II 1918 r. Centralny Związek Kółek Rolniczych CTR) Jankowski pozostawał przez całą wojnę i bezpośrednio jakiś czas po wojnie, sądzimy że do 1920 r., tj. do czasu spowodowanej secesją CZKR reorganizacji Kółek Rolniczych Towarzystwa. W czasie wojny uczynił wiele dla przywrócenia życia w ruchu kółkowym i dla istotnej wówczas sprawy przyłączenia się kółek (tzw. staszycowskich) ruchu ludowego do CTR⁶², opracował

⁵⁶ *Sprawozdanie CTR za rok 1909*, s. 59, tamże 1910, s. 99; *Rocznik CTR za rok 1911*, s. 197; za rok 1912, s. 152; za rok 1913, s. 93; za lata 1914—1918, s. 58; *Dwudziestolecie CTR...*, s. 63.

⁵⁷ J. Bartyś, *Kółka rolnicze w Królestwie Polskim*, Warszawa 1974.

⁵⁸ *Sprawozdanie CTR za rok 1909*, s. 68; za rok 1910, s. 111; *Rocznik CTR za rok 1911*, s. 213; za rok 1912, s. 173; za rok 1913, s. 92, 95.

⁵⁹ S. Jankowski, *Uprawa zbóż*, Warszawa 1909; tenże, *Uprawa ziemniaków*, Warszawa 1911.

⁶⁰ S. Chełchowski, *Nasze wzorowe gospodarstwa włościańskie*, Warszawa 1899 (Wyniki konkursu przeprowadzonego w 1897 r.); A. Hempel, *Nasze wzorowe gospodarstwa włościańskie*, Warszawa 1906 (Wyniki konkursu przeprowadzonego w 1903 r.).

⁶¹ S. Jankowski, *Jak gospodarują członkowie kółek rolniczych*. Wyniki Konkursu gospodarstw drobnych, ogłoszonego przez Wydział Kółek Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Warszawa 1914; *Rocznik CTR za lata 1914—1918*, s. 54.

⁶² S. Jankowski, *Razem*, „Przewodnik Kółek i Stowarzyszeń Rolniczych” 1917, nr 15.

pierwszą historię kółek rolniczych Towarzystwa⁶³. W czasie wojny działał też w Centralnym Komitecie Obywatelskim, politycznie zbliżał się do PSL Wyzwolenie⁶⁴.

Rok 1925, w którym Jankowski objął kierownictwo Korespondencyjnych Kursów Rolniczych im. Staszica, zamknął w gruncie rzeczy bezpośrednio jego związki z Centralnym Towarzystwem Rolniczym. W jego życiu rozpoczynał się nowy etap biegnący pod znakiem pracy i działalności na rzecz kształcenia korespondencyjnego. Na genezę Kursów złożyły się praktyczne cele przyświecające ich twórcy, którym był Centralny Związek Osadników, społeczna i zawodowo-rolnicza organizacja stowarzyszająca polskich osadników rolnych na kresach wschodnich. Chodziło o przeszkolenie osadników — na poziomie niższej, a następnie, gdy sprawa się rozwinęła, także i średniej szkoły rolniczej — sposobem korespondencyjnym, czyli jak wówczas się to nazywało, listownym. Bezpośrednia inspiracja mogła — sądzymy, przyjść z Francji, gdzie od szeregu już lat istniało kilka szkół nauczających tą metodą na trzech poziomach: niższym, średnim i wyższym. We Francji po ukończeniu kursów wyższych, stanowiących namiastkę wyższej praktycznej szkoły rolniczej, nadawano nawet tytuł inżyniera agronoma⁶⁵. W Czechosłowacji kursy takie spełniały rolę szkoły uzupełniającej dla tych rolników-gospodarzy, którzy z różnych powodów nie ukończyli niższej szkoły rolniczej⁶⁶. Niezależnie jednakże od kraju i przeznaczenia, korespondencyjne nauczanie rolnictwa miało na celu upowszechnienie — sposobem pozaszkolnym — szkolnej wiedzy rolniczej; wyrastały z tendencji do demokratyzacji oświaty⁶⁷.

Choć twórcą Kursów był CZO, to jednakże istniało przekonanie, że nie będzie to przedsięwzięcie wyłącznie dla członków tej organizacji, których większość, obejmując gospodarstwa, nie miała przygotowania do pracy na roli i do życia wiejskiego. Liczono więc na rozwiązanie tego problemu z pomocą szkoły korespondencyjnej. Wstęp

⁶³ S. Jankowski, *Działalność i rozwój kółek rolniczych w pierwszym 10-leciu*, [w:] *Zeszyt jubileuszowy Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1917, s. 25.

⁶⁴ J. Molenda, *Polskie Stronnictwo Ludowe w Królestwie Polskim 1915—1918*, Warszawa 1965, s. 184—194.

⁶⁵ S. Jankowski, *Nowy typ uczelni rolniczej*, „Gazeta Rolnicza” 13 XI 1925, nr 46, tenże, *Polska a francuska metoda korespondencyjnego nauczania rolnictwa*, „Gazeta Rolnicza” 13 XII 1929, nr 48.

⁶⁶ S. Jankowski, *Kursy rolnicze w Czechosłowacji*, „Gazeta Gospodarska” 2 V 1929, nr 16.

⁶⁷ Por.: T. Karst, *Kursy rolnicze im. St. Staszica (uczelnia korespondencyjna dla rolników-praktyków)*, Warszawa 1931, s. 2—17; J. Bańkowski, *Działalność Kursów Rolniczych im. St. Staszica*, Warszawa 1946, s. 7—8 (rkp. w bibl. s. 99 W).

był wolny, choć członkom Związku dano pierwszeństwo. Jednakże Związek nie czuł się kompetentny do tego typu działalności w 1926 r. przekazał Kursy do Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, gdzie znalazły stałe swe miejsce i należyłą organizację, którą w całości, zawdzięcza S. Jankowskiemu.

Jankowski, jako dyrektor Kursów sam opracował program i metody nauczania, jego też głównie zasługą był stały rozwój i ciągle poszerzanie się zakresu szkolenia. Metoda polegała na opracowywaniu wykładów przez znanych specjalistów i wysyłanie tekstu uczniom do domu. Wykład kończył się pytaniami, na które uczeń miał odpowiedzieć, lub zadaniem, które miał rozwiązać w ciągu tygodnia. Zasadnicze znaczenie miał kurs dwusemestralny, przygotowujący w zakresie średniej szkoły rolniczej. Oprócz tego prowadzono popularny kurs rolniczy w zakresie ludowej niższej szkoły rolniczej. Na obu tych kursach, obok praktycznego rolnictwa i hodowli, prowadzono wykłady nt. spraw społeczno-organizacyjnych wsi, zwłaszcza z zakresu spółdzielczości i stowarzyszeń rolniczych. Kursy miały tendencję uspołeczniającą, zmierzały do przygotowywania przewodników i działaczy społecznych wsi. Z czasem wprowadzono kurs dla gospodyń wiejskich i kursy specjalistyczne, m. in. pszczelarski i ogrodniczy. Uczestnictwo w kursie mogło być indywidualne lub zbiorowe, wykłady docierały bowiem do kół młodzieży i do sekcji przysposobienia rolniczego, co oczywiście znacznie poszerzało kręgi uczniowskie. Jankowski, niezależnie od stanowiska administracyjnego na Kursach, był jednocześnie niestrudzonym popularyzatorem, i nie mającym sobie równego, znawcą tej formy kształcenia⁶⁸. Zajął się też sprawami przysposobienia rolniczego młodzieży.

Przysposobienie rolnicze, pozaszkolna forma oświaty rolniczej — szerzonej wśród młodzieży, promowana w Polsce w latach 1926—1927 przez prof. Józefa Mikołajewskiego-Pomorskiego⁶⁹ — przeistoczyła się

⁶⁸ S. Jankowski, *Nowy typ uczelni rolniczej*, „Gazeta Rolnicza” 13 XI 1925, nr 46; *Tegoroczne zamierzenia Kursów Rolniczych im. Staszica*, tamże, 20 X 1928, nr 42; *Z kursów korespondencyjnych im. Staszica*, tamże, 29 III 1929, nr 13; *Kursy Staszica podczas kryzysu*, tamże, 16 X 1931, nr 42; *Ósmy rok na kursach Staszica*, tamże, 4 XI 1932, nr 44; *Nauczanie rolnictwa przez korespondencję*, „Szkolnictwo i Oświata Rolnicza” 1930, nr 7—12, s. 22—24; *Kursy rolnicze korespondencyjne im. Staszica*, [w:] *Księga pamiątkowa na 75-lecie „Gazety Rolniczej” 1861—1935*, t. II, Warszawa 1938, s. 77—82; *Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie 1875—1929*, Warszawa 1929, s. 16—17, 28; *Sprawozdanie Muzeum Przemysłu Rolnictwa w Warszawie za rok 1938*, Warszawa 1939, s. 27—29.

⁶⁹ J. Mikołajewski-Pomorski, *Kluby chłopców i dziewcząt wiejskich w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki*, „Gazeta Gospodarska” 14 XI 1926, nr 46; tenże, *Rolnictwo, farmer i wieś w Stanach Zjednoczonych A. P.*, „Gazeta Rolnicza” 9 VII—23 IX 1927, nr 29—38.

w latach trzydziestych w ruch społeczno-zawodowy, animujący rocznie 50—70 tys. młodzieży, w 7—11 tys. zespołów konkursowych⁷⁰. Jankowski za rozwojem akcji przysposobienia rolniczego opowiedział się już na samym jej początku w 1928 r. na łamach „Młodego Rolnika”, specjalnie w tym celu wydawanego organu CTR. Zwracał się do młodzieży wiejskiej przekonując ją o potrzebie nabywania i ciągłego uaktualniania zdobytej bądź zdobywanej wiedzy zawodowej i społecznej⁷¹. Stopniowo, w miarę upowszechniania się ruchu i powstających w nim problemów organizacyjnych im właśnie poświęcał głównie swą uwagę. Świadek tendencji centralistycznych, zagrażających wytrącaniem z ruchu przysposobienia rolniczego pierwiastka społecznego, stawał po stronie sił społecznych⁷².

Równocześnie podejmował też zagadnienia agronomii społecznej — wówczas jeszcze młodej — przychodzącej z Zachodu nauki o teorii i o stosowaniu doradztwa rolniczego. Poszczególne jej elementy były w Polsce w użyciu już od pierwszego dziesięcia lat XX w., ale dopiero od 1928 r., dzięki prof. W. Grabskiemu, poczęto ją wprowadzać jako naukę posługującą się własną metodą i warsztatem badawczym⁷³. Od tegoż roku agronomia społeczna, wprowadzona w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego do grupy przedmiotów dyplomowych, utrwaliła swe miejsce w dydaktyce akademickiej⁷⁴. Jankowskiego szczególnie absorbowwała rola, jaką w działaniu społeczno-agronomicznym próbowano wyznaczać doradcom bezpośrednim, mającym szerzyć wiedzę wprost wśród rolników. Stając wobec wyboru pomiędzy czynnikiem zawodowym — jakim mógł być doradca zatrudniony przez aparat państwowy i płatny aparat instruktorski — a czynnikiem społecznym, nieprofesjonalnym, Jankowski obstawał za czynnikiem społecznym. Doradcami winni stawać się ci, którym — twierdził — wiedza jest najbardziej potrzebna. Miały to być zdolniejsze jednostki z warstwy chłopskiej. Jeszcze do niedawna — przypominał — szerzenie zawodowej wiedzy rolniczej wśród ludu było w dużym stopniu dziełem jednostek i organizacji ziemiańskich, ale zachodzące ostatnio na tym polu zmia-

⁷⁰ T. Wieczorek, *Geneza przysposobienia rolniczego w Polsce*, Warszawa 1969, s. 149—150, tab. 7, s. 157—159, tab. 9.

⁷¹ S. Jankowski, *Na które kursy się zapisać?*, „Młody Rolnik” 4 XI 1928, nr 20.

⁷² S. Jankowski, *Czy to się wzajemnie wyklucza? Organizacje rolnicze a oświata rolnicza*, „Współpraca” 15 III 1932, nr 3; tenże, *Lepiej na cudzej skórze. Organizacja praktyk*, „Współpraca” 15 IV 1932, nr 4.

⁷³ Por.: W. Grabski, *Reforma agronomii społecznej*, Warszawa 1908, *passim*.

⁷⁴ W. Pawlikowski, *Rozwój agronomii społecznej w Polsce w latach 1918—1939*, Warszawa 1945, s. 9—12.

ny, dające się najprościej scharakteryzować jako spadek idei społecznej wśród ziemiaństwa i w ogóle ilościowe kurczenie się tej warstwy, nasuwały konieczność zastąpienia ziemian przedstawicielami z warstwy chłopskiej, najlepiej spośród energiczniejszych działaczy związków młodzieży wiejskiej. Ci zaś, dysponujący na ogół umiejętnościami organizacyjno-społecznymi, przeważnie nie mieli niezbędnego w tej pracy przygotowania zawodowo-rolniczego. Zawodowe doskonalenie działaczy wiejskich — kandydatów na doradców z metryki społecznej, to — rozwijał dalej swą myśl Jankowski — najsilniejsze, a zarazem też i najtrudniejsze zadanie, jeśli chce się, by agronomia autentyczną swą siłą oddziaływania na masy rolnicze czerpała właśnie z energii tych mas⁷⁵.

Leon Rogoziński (1860—1926) to dość typowy przedstawiciel polskiego ziemiaństwa na Ukrainie, włączającego się czynnie w ruch obrony narodowej. Miejscem jego urodzenia był Kułeszów w pow. berdyczowskim, skąd jako 5-letnie dziecko trafił wraz z rodzicami, którzy byli uczestnikami Powstania Styczniowego, do więzienia w Kijowie. Szkołę średnią ukończył w Białej Cerkwi, w 1881 r. wstąpił na Wydział Agronomiczny Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach, uczelni rosyjskiej w Polsce. Do czasu reakcji apuchtinowskiej Instytut puławski miał jeszcze kilku wykładowców polskich i kształcił sporo polskiej młodzieży ziemiańskiej (123 osoby w 1879 r.). Nasilony jednakże odtąd państwowy kurs rosyjski sprowadzał działalność bardzo aktywnej polskiej grupy studenckiej w Puławach do granic nielegalności, zmuszając ją do konspiracji narodowej i politycznej. Jej liczebność odtąd spadała, obniżając się w 1914 r. do 12⁰/₀ ogółu słuchaczy (w 1879 r. — 75⁰/₀). Łącznie z Instytutu puławskiego wyszło w okresie do I wojny światowej ok. 800 akademicko wykształconych rolników i leśników⁷⁶.

Słuchacze polscy w Puławach prowadzili aktywną działalność w różnych organizacjach samopomocowych i samokształceniowych. W okresie po wstąpieniu Rogozińskiego istniało już tutaj nielegalne Koło Polskie, oparte na drobniejszych zgrupowaniach koleżeńskich, tzw. kółkach. Również i na młodzież tę wpływały prądy pozytywizmu ziemiańskiego kierując jej uwagę w stronę pracy narodowej i oświecania ludu wiejskiego w duchu solidarystycznym.

W tym czasie zaczęło się też oddziaływanie prądów socjalistycznych, słuchaczami w Instytucie byli m. in. A. Struga i L. Waryński⁷⁷. Rogoziński zaznaczył się w obydwu dziedzinach aktywności puław-

⁷⁵ S. Jankowski, *Kształcenie przodowników*, „Współpraca” 15 IV 1933, nr 4.

⁷⁶ Socha, *op. cit.*, s. 97—98.

⁷⁷ A. Notkowski, *Ludwik Waryński*, Wrocław 1978, s. 71—77.

skiej, tj. samopomocy koleżeńskej i politycznej. Z pierwszej należy podkreślić jego ofiarność pieniężną, wspomagał biedniejszych kolegów i świadczył na cele organizacyjne Koła Polskiego. Działał w kilku ogniwach Koła, tzw. kółkach: samopomocy koleżeńskej, oświatowo-narodowym, nauk społecznych i oświaty ludowej. Zaznaczył się zwłaszcza jako jeden z zakonspirowanych w Instytucie członków Koła Oświaty Ludowej, tajnej organizacji warszawskiej, docierających do okolicznych gmin z tajną literaturą narodową⁷⁸. Tym sposobem był związany z działalnością Antoniny Pelde-Smiszkowej, która w podpuławskiej wsi Gołąb rozwijała pracę uświadamiająco-organizacyjną. Pod jej wpływem od 1879 r. istniało w tej wsi jedno z pierwszych w zaborze rosyjskim koło gospodyń wiejskich, rozwinęło się czytelnictwo (wysokie prenumeraty „Gazety Świątecznej”) i tajne nauczanie. A. Pelde-Smiszkowa weszła niebawem do ścisłego grona założycielek powstałego 1883 r. Kobiecego Koła Oświaty Ludowej, zajmującego się oświecaniem i uświadamianiem ludu⁷⁹. Rogoziński uzyskał duży wpływ na młodzież w Gołąbii, z której na własny koszt wyuczył rzemiosła bądź wykształcił ok. 30 osób⁸⁰.

Rogoziński jako działacz polityczny tego okresu, to przede wszystkim członek kółka socjalistycznego, jakie na terenie Instytutu zorganizował Eugeniusz Płoski. Stąd nazwa „Kółko Płoskiego”, w którym Rogoziński działał pod pseudonimem „Norbert”. Poprzez Towarzystwo Czerwonego Krzyża kółkowcy puławscy powiązani byli z założoną przez Ludwika Waryńskiego partią „Proletariat”. Przeprowadzone na początku 1883 r. śledztwo policyjne wykryło działalność kółka. Rogoziński został wydalony z Instytutu i skazany na rok specjalnego nadzoru wojskowego⁸¹, a Instytut ogarnięty ruchem protestacyjnym prze-

⁷⁸ Wymieniani inni obok Rogozińskiego uczestnicy tej działalności to Szymon Nowicki, Edward Hrebniński, Henryk Wysokiński oraz Antoni i Leon Hempelowie, S. Dobrowolski, *Sp. Leon Rogoziński* „Gazeta Rolnicza” 17 XII 1926, nr 51, Zob. też: *Sp. Antoni Hempel*, „Gazeta Rolnicza” 4 III 1924, nr 11; *Sp. Leon Hempel*, „Gazeta Rolnicza” 24 VI 1926, nr 25—26.

⁷⁹ H. Radlińska, *Garść wspomnień Antoszki*, „Niepodległość” 1936, t. XIV, s. 63; D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Kobiece Koło Oświaty Ludowej (1883—1894 r.)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1960, nr 3, s. 49—57; *taż*, *Z dziejów kobiety wiejskiej*, Warszawa 1961, s. 39—44; H. Brodowska, *Ruch chłopski po uwłaszczeniu w Królestwie Polskim 1864—1904*, Warszawa 1967, s. 241—243; *taż*, *Koła Oświaty Ludowej. Przyczynek do badań nad rozwojem świadomości chłopskiej*, [w:] *Stowarzyszenie społeczne jako środowisko wychowawcze*, red. I. Lepalczyk, Warszawa 1967, s. 194.

⁸⁰ Dobrowolski, *op. cit.*

⁸¹ S. Krzykała, *Studenci Instytutu Rolniczo-Leśnego w Puławach w walce z caratem (1869—1914)*, Lublin 1962, s. 74—80; L. Baumgarten, *Dzieje Wielkiego Proletariatu*, Warszawa 1966, s. 161—169.

ciwko Apuchtinowi przejściowo był zamknięty⁸². Odbываяć w Kijowie karę nadzoru wojskowego Rogoziński pobudzał wśród Polaków-skazańców świadomość narodową, za co dostał się pod sąd wojenny. Wyroku tym razem nie znamy, wiadomo tylko, że najbliższy okres życia Rogozińskiego wiązać się będzie z Akademią Rolniczą w Dublanach pod Lwowem, dokąd wstąpił dla dokończenia przerwanych studiów puławskich. Pozwolono mu jednakże tutaj studiować tylko do pierwszego przyjazdu do domu na wakacje. Nie otrzymał zgody na powrót do Dublan, gdzie utrzymywała się dość swobodna atmosfera polityczna⁸³. Ostatecznie uzyskał zgodę na wstąpienie do Taboru i uczył się tam w latach 1886—1887, w okresie przekształcania się Wyższej Szkoły Rolniczej i Rolniczo-Przemysłowej w Wyższy Krajowy Instytut Rolniczy. Rogoziński otwierał falę napływu słuchaczy polskich do Taboru. Jego pobyt był tutaj jednakże krótki, bowiem wstąpił od razu na ostatni, trzeci rok studiów, po którym odbył obowiązującą praktykę i złożył egzaminy dyplomowe.

Wróciwszy z Taboru na Ukrainę objął rodzinne majątki konstantynowieckie i rozpoczął samodzielne gospodarowanie. Musiały to być spore posiadłości, skoro wiadomo, że posługiwał się liczną administracją i specjalistami dobieranymi wszakże spośród tych, „co mu duchem sprzyjają”⁸⁴. Byli to bliscy mu ideowo koledzy szkolni. Zaprowadził nowoczesną gospodarkę opartą na intensywnej hodowli i na uprawach selekcyjno-nasiennych oraz na przetwórstwie przemysłowym. Zdobywał liczne nagrody na wystawach rolniczych i rolniczo-przemysłowych. Od 1905 r., gdy zelżał kurs polityczny Rosji i Polacy na Ukrainie mogli nabywać dobra ziemskie, Rogoziński począł zwiększać swój stan posiadania. W interesie narodowym i z racji ekonomicznych nabywał obszary rolnicze i leśne. Równocześnie tworzył w swych majątkach różne formy opieki nad chłopami ukraińskimi i polskimi oraz nad drobną szlachtą i ziemiaństwem polskim. Zakładał ochronki dla dzieci swych robotników folwarcznych, kształcił w Królestwie i za granicą ok. pięćdziesięciu osób młodzieży drobnoszlacheckiej oraz — z zapisów rodzinnych rokrocznie osiem osób. Opiekując się Towarzystwem Kolonii Letnich przyjmował każdego lata na wakacje w swych dobrach po kilkadziesiąt dzieci polskich z Warszawy, Kijowa i Odessy. Propa-

⁸² *Wspomnienia puławskie...*, s. 50—53.

⁸³ Por.: J. Au, *Historia Krajowej Wyższej Szkoły Rolniczej w Dublanach*, „Roczniki Krajowej Wyższej Szkoły Rolniczej w Dublanach” 1888, t. 1, 21—96; J. Pawlik, *Dublany 1856—1906*, Lwów 1907, *passim*; tenże, *Rys dziejów nauki rolnictwa w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem Akademii Dublańskiej*, Lwów 1921, s. 17 i n.

⁸⁴ Dobrowolski, *Sp. Leon Rogoziński...*

gował przemysł ludowy, działał wśród ziemiaństwa w kresowych towarzystwach rolniczych: podolskim, kijowskim i humańskim⁸⁵.

Z działalnością narodową i społeczną Rogoziński wkraczał też pod zabór austriacki, gdzie miał kontakty z umiarkowanym skrzydłem działaczy ludowych i z działaczami spółdzielczymi, wśród których najczęściej jest wymieniany Aleksander Średniawski. Ofiarował tam spore sumy pieniężne na rozwój spółdzielczości mleczarskiej.

Królestwo Polskie to trzeci po Ukrainie i Galicji obszar działalności Rogozińskiego. Należał tutaj do kręgu ludzi działających w Kołach Oświaty Ludowej i w Towarzystwie Pszczelniczo-Ogrodnicznym. Uważany jest za przyjaciela Maksymiliana Malinowskiego w okresie, gdy ten z ramienia Towarzystwa organizował ludową szkołę rolniczą w Pszczelinie. Sam wspomagał szkołę pieniężnie i zaliczany jest do grona jej opiekunów społecznych. W 1903 r. zaofiarował 1500 rb na utrzymanie szkoły dla wychowawczyń w ochronkach wiejskich, zorganizowanej przez Jadwigę Dziubińską i Marię Weryho we Włochach pod Warszawą jako tzw. Mariadwinek. Następnie Rogoziński rozpoczął działalność w organizacjach powstałych w wyniku rewolucji 1905 r., w Polskiej Macierzy Szkolnej, w Towarzystwie Popierania Przemysłu Ludowego i w Centralnym Towarzystwie Rolniczym. Również i tutaj należał do hojnych ofiarodawców⁸⁶.

I wojna światowa zaczęła się dla Rogozińskiego przewencyjną deportacją na Syberię, jednakże dowieziony do Charkowa został uwolniony. Zamieszkał wówczas w Kijowie, ale nadal był prześladowany za poglądy narodowe i społeczne. Gdy w końcu 1916 r. przeniósł się do Warszawy, utracił kontakt ze swymi majątkami na Ukrainie, które następnie wskutek rewolucji rosyjskich zupełnie mu przepadły. Podjął się wtedy pracy zarobkowej urzędnika ziemskiego, żył skromnie, zmarł w zapomnieniu.

Niech wskazany na wstępie artykułu zamiar opracowania działalności Związku Dublańczyków-Agronomów usprawiedliwi przesunięcie zapowiedzianego wcześniej podsumowania dotychczasowych rozważań⁸⁷. Tymczasem można ograniczyć się do krótkiego wniosku, że rozwijający się przy Centralnym Towarzystwie Rolniczym Związek Ta-

⁸⁵ Tamże, A. Zabko-Potopowicz, *Stulecie działalności ziemiaństwa polskiego 1814—1914 r.*, [w:] *Ziemiaństwo...*, s. 83—86.

⁸⁶ Z. Bańkowski, *Pszczelin, pierwsza szkoła rolnicza dla młodzieży wiejskiej 1900—1925*, Warszawa 1925, s. 12—20; D. Wawrzykowska-Wierciłochowa, *Jadwiga Dziubińska (1874—1937)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1965, nr 7, 1965, s. 524; S. Michalski, *Wiedza rolnicza w walce o postęp na wsi. Rzecz o Jadwidze Dziubińskiej*, Warszawa—Poznań 1981, s. 32.

⁸⁷ Socha, *op. cit.*, s. 97.

borczyków oddał Towarzystwu gros swych sił, zarówno w postaci zespolonej — jako organizacja, jak też w postaci indywidualnej działalności swych przywódców i pozostałych członków.

Instytut Ekonomii Politycznej
Zakład Historii Myśli Ekonomicznej
i Historii Gospodarczej

Janusz Socha

L'UNION DES TABORITES

L'Union des Taborites c'était une organisation extra-scolaire éducative, fondée en 1905, et se développant ensuite auprès de la Société Centrale d'Agriculture (1907—1929), associant les Polonais diplômés de l'Académie d'Agriculture dans la ville tchèque de Tabor.

Inaugurées à Tabor, dans les années quatre-vingts du XIX^{ème} siècle, les études de la jeunesse polonaise — c'étaient surtout les enfants des propriétaires fonciers du territoire annexé par la Russie — duraient sans arrêt jusqu'à la Première guerre mondiale et ont cessé après la guerre avec la fermeture de l'école (1919).

Les étudiants non seulement faisaient leurs études, ils s'organisaient aussi dans leur propre cercle national, développaient les formes autodidactes suppléant leur savoir, se préparaient surtout aux travaux sociaux, qui les attendaient dans leur pays. Au total, 500 Polonais sont passés par les écoles de Tabor en obtenant le diplôme ou non. L'Union des Taboristes en associait au plus 160 (1929). La plupart d'eux c'étaient les propriétaires fonciers, les autres, assez nombreux, entraient en fonction dans les offices, les institutions et les organisations agricoles en se plaçant dans les rangs de l'intelligence. C'est pourquoi nous voyons que l'Union c'était une organisation, dans laquelle la généalogie foncière des associés subissait un effacement.